

U. Z. N. 315. 11 No. 1846. Bayen^{***} München, 10 Nov.

222

Das am 1 Nov. ausgegebene Heft der historisch-politischen Blätter hat das bekannte offene Landschreiben des Grafen v. Montalbano über die polnischen Ereignisse abgedruckt und verbindet damit eine achtungsvolle aber strenge Zu-
rückweisung dieses polnischen Sachwalters in der französischen Pairskammer. Der
conterpoint des Königs von Neapel machiavellistisch wider Grafen auf dem Grunde hin die erachtet
zum Theil selbst als eigenhändig anerkennt, gegen die österreichische Regierung geschleudert
hat, wie hier in ihrer ganzen Wichtigkeit zerlegt wird es wird gezeigt wie der Adel
seiner Sache auf das Schwebend gestet, Brachensaat gesät und damit den Mannen
Verschötte aufgezogen, ein Bauernkrieg sich entzündet in welchem die Ritter wie
natürlich den Kürzern gezogen und durch die Niederlage geist worden, wie die
Regierung nur abzuwarten in das raderische Gewirre eingegriffen um die Kampf-
enden auseinander zu bringen, nun aber das Ausland eine masslose Ansehlichkeit
gewinnung wieder zu erhöhen, worauf es unter ihren Hände gewesen wäre anders
zu antworten als nach deutschen Weide durch Anordnung einer gerichtlichen
Untersuchung, wobei sie freilich einerseits habe gefaselt sein müssen, von
geheimem Inquisitorischen Verfahren, von der Auflosigkeit der
Angeklagten gegenüber einem uncontrolirten abhängigen Gericht reden
zu hören, während andererseits der Gedanke an die Selbst in ihren je-
deutschen Weite Schweifigkeiten anerkannte Unwissenhaftigkeit
deutscher Richter wieder nicht beruhigend sein können. Daher da
auch für gefunden bei ihren Stillschweigen zu verharren, und einst-
weilen bloss die zu Mainz erschienenen Aufschlüsse dem
Gehörm der Meinungen warrend entgegenzusetzen.

Indem die historisch-politischen Blätter dem Verhalten der
österreichischen Regierung auf diese Art Gerechtigkeit widerfahren
lassen, bezeichnen sie es als eine Pflicht aller ihrer Leser es
noch nicht geklärt geworden die deutschen Regierungen gänzlich
an dem Jubelgriff des Volks auszuscheiden, dass sie einen solchen
Angriff gegen keine derselben als einen Angriff auf die eigene
Ehre abzuwehren haben. Den Grafen zwar zählen sie zu den
ehrenhaften Männern, deren Urtheil zunächst durch den
sittlichen Abscheu vor dem vorgefallenen Gräueln bestimmt
worden, die können aber doch ihre Verdämerung nicht bergen dass
er, auch nachdem er jene Actenstücke die ihn über den durch
und durch revolutionären Charakter des polnischen Insurrectionsplan
belehren mussten, zur Einsicht bekam seine unglückliche Uebersetzung
in dem Brief festgehalten hat. "Wir haben unsern Augen kaum
getraut, sagen Sie, als wir ihn zuerst lasen," und sie erwarteten
jetzt von ihm dass er "eingedenk menschlicher Fehlbarkeit,

K W I T

KASSY KLUBU POLSKIEGO.

(Rue Neuve-St-Augustin, 5.)

Na frankow

opłaconych przez Członka stalego
za miesiąc

Pays, dnia mca

184

KASSYER :

(frankow

Cesque saldos
Corriciam in fluctus.

R. D. D. M. 15 nov 1846
K. d. d. a. t. d. R. m. a. d. v. i. v. e. n. t. c. a. m. p. l. e. n. t.
M. l. e. u. d. m. o. n. y. a. n. t. e. d. i. c. t. u. m. o. r. g. a. n. i. s. m. a. n. d. a. t. u. m.
C. a. p. i. t. u. l. u. m. o. r. g. a. n. i. s. m. a. n. d. a. t. u. m.

233
K W I T

KASSY KLUBU POLSKIEGO.

(Rue Neuve-St-Augustin, 5.)

Na frankow

opłaconych przez Członka stalego
za miesiąc

Paryż, dnia mca 18⁴ roku.

KASSYER :

(frankow

K W I T

und fern wie er dem Sachverhalt steht, und nur das Geschrei
der Leidenschaft ringsumher vernimmt. Die Möglichkeit eines
grundamen, Irrthums von seiner Seite eingestehen, und das
Ende der Untersuchung und die vollständige Darlegung
des ganzen Handels, wie die österreicheische Regierung
der Welt schuldig ist, abwarten." Es möge noch beigefügt
stehen, wie die historischpolitischen Blätter ihre
eigene Stellung schildern; manche werden auch hierin,
eine alte bereite Stimme wieder erkennen. "Der
Zweck der Zeitschrift ist schlechthin Vertheidigung
der Kirche. Geschichte und Politik werden nur
subidiarisch & zugezogen. Sie ist darum
kein Parteiblatt, weder für noch gegen Oester-
reich oder Preussen, oder gegen einen andern
Staat auch selbst für Bayern, ihr Heimathland
geschrieben; sie sucht überall nur die Wahrheit
und nicht die Partei."

Ham 20th May, 1853

284

My dear Miss

I have to send you a few lines
to account for my silence - I have
been very - very indisposed with
disorder the last few days and poor
language alone I could not write
whether you or others and even
today - I am weak & cannot write
you a letter description of our
concert here - only to say that
Madame Weyman was delighted
with your chorus and that
everybody agreed it was beautiful

I hope your concert
will be well - In a few
days I shall write to you
an account of things here
and our concert. ~~and~~

accepting but writing
and before me as true
your affectionately
L. M. M.

I am yours almost tenderly

Italien L. Niedzwiecki.

285
Paris, Rue St. Louis-en-l'île, 2.

22. Października 1853.

Pracownicy Pańscy.

Z polecenia br. tw. Zamyskiego
posyłam poście do Państwa
Journal des Debats z 19. Lipca
Tam Pan Dąbrowski napisał,

list br. Zamyskiego dotyczący
naszych wschodnich i rozciąganie
pytań które mu zostały w

listie swym. Chciej więc go

Pan Dąbrowski umiarac za

całkowicie i niech w tym

wprowadzi. Jest to dobre i

piękną s. 2. 1853. 10. 10.

~~Wojna z Anglią i Francją~~
~~Wojna z Anglią i Francją~~

które z,
wyrażna. Dopytki smocarnstwa
niezrecha naszego wdania się,
Dla nas
~~nie ma~~ ~~niemia~~ ~~sprawa~~ ~~po~~
pola. ~~At~~ ~~Bez~~ ~~nas~~ ~~nie~~
~~podolają~~ ~~Moskowie~~. ~~Nie~~ ~~chcą~~
~~jedną~~ ~~byłyby~~ ~~oddane~~ ~~podobac~~
ter z ~~nie~~ ~~wyguny~~ ~~Francja~~;
~~Rossii~~. ~~Czy~~ ~~nie~~ ~~przez~~ ~~Anglię~~
~~Anglię~~. ~~Rossia~~ ~~Terca~~ ~~gotowa~~
~~już~~ ~~do~~ ~~wojny~~. ~~Trusi~~ ~~nas~~
~~powołai~~. ~~liczy~~ ~~ter~~
~~do~~ ~~dalszy~~ ~~od~~ ~~ogładania~~ ~~nas~~ ~~za~~
~~pomoc~~ ~~nasza~~. ~~Wszakże~~ ~~nie~~
~~powinno~~ ~~się~~ ~~wyprzedai~~
~~je~~ ~~w~~ ~~ten~~ ~~względ~~ ~~nie~~ ~~portau~~
~~gdy~~ ~~się~~ ~~raz~~ ~~nie~~ ~~jest~~ ~~nie~~ ~~po~~ ~~znu~~
wiciu. Skomunik z ~~nie~~

X^{ci} C. jest najlepszy.
~~Panie gotowej nasza~~
~~Całkowicie staremnie nabył~~
 wiadoma. ~~Moim~~
~~by nieurazic chwili. Stracił~~
 trysie na to, Panie, i
~~nadany.~~ ~~Kawanie jest już~~
 show czas przysięgi
~~gotowam się do akcji~~
 Ho. L. Ci zawiadomi. -
 Pana Dobrodziej

Stygamiżany
 Leonard Niedwiecki

Z Towarzystw dawnych o
 których się dopytałem Pana Dobro-
 jęden, P. Kurkiewicz, pisał
 niedawno do br. Zamoyskiego
 List datowany z Konstantynopola

№ 2. C. ist verstorben.
~~Parie Götterwald~~
~~Wiederholer. Maria~~
~~Gruppe von 10, 12, 15~~
~~Thore von Götterwald~~
№ 2. C. ist verstorben.

~~Gruppe von 10, 12, 15~~
~~Thore von Götterwald~~
~~Gruppe von 10, 12, 15~~
~~Thore von Götterwald~~
~~Gruppe von 10, 12, 15~~
~~Thore von Götterwald~~
~~Gruppe von 10, 12, 15~~
~~Thore von Götterwald~~
~~Gruppe von 10, 12, 15~~
~~Thore von Götterwald~~

Poniedziałek
13^o lipca 1861

Rodzina książąt Czartoryskich zgro-
madzona w Chateau de Monfermeil,
niedaleko od drogi Strasburgskiej. ~~Żelaznej~~
(Tamże Generał Kamiński i p. Gene-
ralowa z dziećmi.)

Upraszamy więc żeby zaraz po wysią-
= dzeniu, udać się na drogę żelazną
Strasburgską, i tam wziąć bilet do
Gagny. Jest to stacja od której
się bierze jeszcze powóz, żeby dojechać
monfermeil. — Gdyby niebyło
korespondencyjnego w Gagny,
na poszle swój pojazd.

P. J. J. J.

1870

1870

1870

1870

1870

1870

1870

1870

1870

1870

1870

1870

1870

1870

1870

13. Biorąc bilet do Gagny drogą
żelazną, bierze się zarazem tuż
obok bilet na omnibus z Gagny
do moutfermeil

118 Dieser Brief ist
beim 1. März 1848
an den Herrn
Herrn v. ...
in ...
...
...

de ...

Miłe do Cecylii Działyńskiej. Sobota 289

21^o Grudnia 1861.

Paryż.

(mój ostatni z 12^o Grudnia.)

Dobra Pani nasza,

List, za list; mój, za dzień odebrany list dobryj Pani naszej.

Więc głównie jako odpowiedź.

Mowy swojej jeszcze ^{nie} nieprzyrzat ostatecznie do druku, więc
mi jej nie daje. - Wszakże ~~nie~~ mam się mi się uda druk wyprze-
dzić.

Tot listu swego po polsku, (do Lorda Ell^g), już był uwiozł
z sobą Genierał do Londynu. Kopia była czysta, mojej ręki.
Pewno nie stało czasu do dokonczenia, jeżeli dotąd niewypra-
wił.

Wizna Władysławowa złota Kopuła się wczoraj do
Rzymu, zabierając z sobą p. Błotnickiego.

Więc więc Władysław Wdowiec; i popłaniwszy
rachunki Kór^omu Wizna zostawiła, używa wolności
dając dziś obiad Wład^o Redaktorom Sięck^oa
u Philipp^oa na Montorgueil. Osób wszystkich
ma być do dwudziestu. - Tam nową mowę trzeba
będzie powiedzieć. - Jeden Francuz niedawno dowodził

że jadło przeważnie wpływa w człowieka na kierunek
myśli, na jej moc i podniosłość; słowem że chce myśleć
dobrze trzeba jeść dobrze. Stara to jak świat wiara; i
pono najstarszy z zakonów, jest Zakon Pasibrzuchów.
Redaktorowie Siccle'a ~~najlepiej dowodzą~~ przyjmując obiad
polski najlepiej dowodzą że chcą mieć dobre myśli dla Polski.
Redaktorowie de la Patrie już to wprzód dowiedli
bo ~~z~~ i jim pod zalki polski obiadek podsunęto, na którym
był i nasz generał.

Do tego obiadku ^{Siccle'owskiego} zapraszano nie we czwartek
wychodząc z nabożeństwa za Tomaszem Potockim. Pan
Kozmian zapytany ^{przez p. ek.} czy jest C'homme du Siccle, odpo-
wiedział że nie. — Nabożeństwo za Tomaszem
Potockim było w Kościele Magdaleny, nie Wniebo-
wzięcia, jako niby mniej ~~stodunym~~ sposobnym do chorów.
Tak przynajmniej umówiono w panie Tomaszowa.
Chorów nie było. — Ale ze wszystkich Kościołów Paryskich
Kościoł Magdaleny jest najdzwiczniejszy. wymaga przeto
głosów najczystszych —

ma nie ku zgasmieniu u nas Alexander Wołodkowicz
który większą część życia przepędził na Kartach z panią

Kissel. Umierając zapragnął żeby przy łóżku
jego siedzieli. I siedzi. W początkach aż do drugiej
po połnocy. Ale kiedy jakiś z wyborem swoim na
tanteń świat opóźniać nie zaczął, przesadywania
zwolnić musiał. — Drugą osobą, takie nadśladują-
cą, jest Ołężna Eustachowa Sapieżyna. Ta
sprowadziła do umierającego Ołędza Seguerę.
Ten go wyśpowiadał. Gotów więc w drogę. — Biogra-
fia jego krótka. Był to człowiek dobry, który noc
przepędzał na grze w karty, dzień spał, a przed
śmiercią miał czas się wyśpowiadać.

Nabożeństwo żałobne za Generałem morawskim
u nas, w Poniedziałek przyszły. —

Ołędz Jetowicki z Paryża pojechał do
Montpelier, a stamtąd ma jechać do Rzymu.

Pan Jan Zamoycki wrócił do Paryża.
Był u nas ^{dzis} w odwiedziny, a jutro jest z dzieć-
mi na śniadaniu.

Dobrej Nani.

Stuzanojusz
Leowon

Wiersz Długarowski do Duchnickiego czy umiemi Stycznik Stycznik.

Handwritten text, likely a letter or document, written in a cursive script. The text is oriented vertically on the page, suggesting it may be a page from a bound volume or a document written in a specific format. The ink is dark, and the paper shows signs of age and wear.

31 maj 1864

Q 20 6

Prz

Sznuu Pn Anzww

Naz sznuu dzysze ktr mow zlinkow p. jstni z bde mt wklę detans
 jst pn d stw mch dzysze sz/x f + pwn en i pndzt x pn pwr as pn pndzt x
 z ty stwze s brz nptnjsz sznuu ~~mij~~ nstj x z rzt psm dli ns
 smch n bde bz krzdc b pwnl nptntr s z nntn n stn rzt x
 10d) c d czs-x

f twrdzim z cz Pn d jz lkc' w Vrol-x cz n d d'orlun x w
 Prz-x n'm dli pn rzt w czs-x muszyc tż pwr dnde
 szniz Vrolxj x pttajz tż czs-x tk w jdn jk dng strn x b s dte
 ab d Vrol dng szniz x lb n 0 20 x n pttj x jlt x tż Kwdrns x
 tż Kwdrns tñ tż Kwdrns nzd dng x r.6 pttj gden dng
 jlt rzt x lkc' w Prz n'rz trnt x jk n pwn Dmbuk mnt x
 pttj gden x pttj gden jlt w d ddn x c rbt wozhly
 tż gden x dzn x z z tch dn w tgdn mnt szde x
 lkc' w tgdn w Prz brty 18 gden czs- (t.j. 3 wzt rz 6 = 18)

c d Vrol pndze Pn z wchdze s b' pnd szn wozsz
 d. Am pnd pwsz x cel z c + brz pttj gden czs-x z
 tch dn w tgdn nuz tk tż: lkc' w tgdn w Vrol
 z b' rj c tk pttj gden czs- (t.j. 3 wzt rz 3 = 15)

Twrdz ~~mij~~ pttj m c d czs- z d j b' z pttj
 sprwdlon x

2:) c d pttj x

Gden lkc' pttj n tż pttj x tk szn b' mnt
 p jstni; s chg sprwdlon z cn + n jst z mnt x

Jkz x wdm pa- z srodni eni gdeni pre- n' glb'
 nsem jst pto frnk x z 1/5 srodni x preje dzim' dzyc
 gden x mzn' zrobic pto frnk x + w Pre- chdz
 z' eni rotuk' wdk x

Loze pnt. tra' frnk' - d idng denny lke' x gdeni
 ctgo zis' pntky m' pnt' n' frnk' idng x tix dw' rz'
 tl c srodni eni gdeni pre- n' glb' x fktg.
 rechnk dno x 6. G gden w tgdni e 3 frnk' =
 djs frnk 18. Jz zo x jk s, wdz rzkt x dwn' tch
 lkj zbrt c 18 gden w Pa- x 15 w Krul- x
 tgdni x

J Gdeni tni sptm jdu rzctm pntn' jk n'
 jng frnk x z zt + pto jk n' m'te wns' t.
 ttw. z tix z zbt tkch gden m' dzyc dzim' x
 mto regn' d' trzech tyc frnk x tix smy piz'
 ktr jz n' idj pntn' noel' pntng.

3o) - Trz' dn' lkj w Krul- x p' dw' gden
 kidi x djs 6 gden lkj p' 3 frnk' (tj 6 x 3) = 18 frnk

Drg' zleni tu z ned trz' rz' + j 2/50 x 3 = $\frac{750}{2500}$

c' pntn' rz' x djs 102 frnk' mgsen'
 sum' ktr p. jnatn' n' chetk prchoze'

Nech pr na tne lctne zrb loj -ing' x f i' pruz
 p furtuj x ' ni p sprwdluc' swji rstegn' x
 al' ikkluk b'k' rstegn' x i program pr njs
 žb' w dwn- lkcj nntwt n' choj aj d' temu
 .dpwdz' , žb' D2c' x -bc' ti rce' x w n'kl swjch
 n'ekdw' x

Dn' my'g,
 ty n'juz
 Lx.

7mk

50
 10

Handwritten text, likely bleed-through from the reverse side of the page. The text is mirrored and difficult to decipher.

Handwritten text, likely bleed-through from the reverse side of the page. The text is mirrored and difficult to decipher.

Nidra 3 nioreslang

18^o maja 1865

293

Quai d'Orléans 6
Paris.

Szanowny Panie,

Z rozmowy z panną Rouquayrol,
Ojciec panienki, od dawna Kandydatki
do Instytutu, Pan Mieśiałowicz, wyniósł
je przyjęcie w nim teraz ^{dzięki jego} ~~dalej~~ od
Szanownego Pana i Pana Morawskiego.

Panienka ^{rzeczona} ~~ta~~, w dniu 3^{im} maja
roku przeszłego, kandydaturę swoją na
piśmie podała. Ja ja sam pannie Rou-
quayrol wręczyłem i otrzymałem od
niej zapewnienie ^{nie} ~~je~~ na gwarancję jej,
^{nie} ~~uciągnięte~~ ^{nie} ~~będzie~~ ^{nie} ~~na~~ ^{nie} ~~liście~~ ^{nie} ~~Kandydatek.~~ ^{nie} ~~na~~ ^{nie} ~~liście~~ ^{nie} ~~Kandydatek.~~
Ojciec jej, Emigrant z 1881, a wdowiec

od lat trzech, ofiaruję się płacić
za dziecko swoje Franków
Trzysta rocznie.

Pan mieśiałowicz jest Polak
wzgorzisty, znany się ^{mi} z ~~doła~~ ^{z pracowności} ~~gustu~~ ^{prawnego} ~~prawnego~~
dawna, obiecałem mu pośredniczyć
w tej rzeczy, Zwłaszcza że mu
niełatwo, jako zajętemu, od-
rywać się od robot swoich,
i niemilo nadszedł panie
Rouquayrol która wizyty podobno
kawo zbywa.

Uciekam się więc do Tadek
szanownego Pana i przez niego

radbym się dowiedzieć gdzie jest
miejsce panny miśkiewicz
na liście Kandydatek. —

Żarącem odmielać się przed-
stawic' że ^{szerego} ~~stan~~ tej pamięki
na względ ~~zastępuje~~ przeto
że niema matki, że ojciec matki
zastąpić, ale że Instytut Polski
gdzie się dzieci polskie chowają
gdzie węż polskości jest dla
młodych polek to jest dobry i
względem rodzinnym, Instytut
^{między matkami} ~~zastępuje~~
^{badaj} ~~taki~~ ^{może} matkę, a i może
^{prawy} ~~prócz~~ ^{ten} ~~jest~~ jego przeznaczenie

Panna miedowicz jęszdżiu
crynka nadobna, pięknie utężona
i pny osobona, ~~nie walcze~~
~~Je ma ma Zula~~ ~~Chant~~ ~~foaly~~
Zarzut dżyż

Czwartek

295

21^{ty} Czerwca 1877

Quai d'Orléans, 6

Paris

Panie Hrabio,

Gotuję się z popisem na przyszłą ^{wielką} wystawę
Paryską, występując z wzorami do pisania
~~żeby zaś to się nader dziwnemu panu przybiemu~~
~~jeź zaś jakim porządkiem to się stało, pokrótce~~
~~niewydato, opowiem jak się to stało,~~
~~opowiem — jeżeli mnie pan Hrabia posłuchać raczy~~
Swojego czasu, człowiek taki jak Karol Sienkiewicz,
dziwnie, niepojęcie dla mnie, wpiśmnie mojem zakochany,
namawiał mnie żeby, wydał dla Polaków wzory do
pisania. Kaligraf z przypadku tylko, żadnego zasadnego
wyobrażenia o tej sztuce niemający, niepoczuwałem się
bynajmniej do tego. Namowa jednak Sienkiewicza
nie została bez wrażenia. Zacząłem odtąd zastanawiać
się ^{dla siebie} na czem mogło polegać dobre pisanie? i jakie
winny być jego reguły? Przejrzałem z zastanowie-
niem ^{wszystko} to było przede mną, i w końcu przyszedłem
do wykrycia metody pod którą wszystkie znane i

nieznane systemata podciągnąć się dają: tak że
mogłoby ją nazwać methodą method, bo w niej się
z pewnością zawierają wszystkie
Giedy ją, niedawno bardzo, pokazałem Sienkiewiczowi
Jerzowej Czartoryskiej z tym przedmiotem dobrze
obeznanej dla szkolek ^{swójch} któremi się tak gorliwie opie-
kuje, ^{zajmuje} wykrzyknęła " a to doskonałe. "

Antoni Oleśczyński, z powołania swego
artystycznego najwyższy sędzia w tych rzeczach,
nazwał mój pomysł " genialnym. "

P. Łoziński zaś, Kaligraf (Dulawski),
~~to być~~ był profesor pisania w Instytucie Puław-
skim panień, sam autor wzorów bardzo pokupnych,
jak się przyjrzał lepiej mojej methodzie, wpadł w
zachwycenie. A że jest przytem znamiennym pyrow-
nikiem, zaproponował żeby z tą methodą wystąpić
na wystawę paryską.

Tak tedy, myśl Sienkiewicza znalazła
^{zewsząd} przeważne poparcie. Uznałem sam że okoliczności
były nader sprzyjające. Dalem zezwolenie.
P. Łoziński wziął się do dzieła, i wykonał je
z namienicim.

ale to wykonanie wyczerpało wszystkie fundusze których mi dostarczyć mogłem, na kamienie, narzędzia, przybory &c

Potrzebujemy jeszcze prasy, & papieru &c to już, wydatku do 1500 franków. a o własnych siłach dalej już niemożliwe. uciec się musiałem do składek.

Najże Władysław dał na ten cel Franków sto; Pani Generałowa Zamoycka, Franków także sto; Pan Słotnicki, pięć.

ale to daleko jeszcze od mety.

Niosę się tedy z prośbą moją o to samo do pana Atrabiego, przekonany że pan Atrabie, który sam próbował tej jętkotnej potrzebie narodowej dogodzić, zrozumie, najlepszej mojej przedsięwzięcie, ^{podaj mi rękę} ~~ze chce~~ zabić mnie jak najhojniej, najgodniej swojego imienia, zabić mnie ze chce

Pana Atrabiego

Sluga najumięższy i najobowinajsz,
Leonard Niedzwiecki.

P. S.

Zamierzający popisywać^{się} na wygotawie
winni byli zapisywać się wcześniej. Termin
był do 10go stycznia przeszłego. I to się
~~dokonano~~. uskuteczyło.

297
Paryż
27^{my} września 1882
Quai d'Orleans, 6,
Paryż.

Panie Hrabie

Ciężko było dowiedzieć się o Kapitanie
Piotrowskim^{w Paryżu}, bo go nigdzie nie spotykano; wkrótce, bowiem, udał
się na prowincję, do córki swojej, u której bawi obecnie —

Trzeba było aż pisać zapytaniem do pana Ricoteyki, bawiącego
także za Paryżem. Ten wskazał D^{ra} Michalowskiego

W istocie, D^r Michalowski i Kapitan Piotrowski,
szkolni koledzy w Kraju, zaraz się tu z sobą widzieli;
i łatwo adres Kapitana znalazłem u Doktora.

Pod danym adresem, zaraz napisałem list do Kapi-
tana Piotrowskiego, którego kopię uważam za stosowne załączyć,
bo, po rozmowie z D^{ra} Michalowskim, rozmowie otwartej, nie
nie zakrywającej, czułem że pisać do Kapitana Piotrowskiego
i dając mu treść listu pana Hrabiego, winienem był
wziąć nieco moje słowa.

Najprzód, co do oczu. Doktor Michalowski, jako Dok-
radził mi żeby nie poddawał oka swojego — bo ma już tylko je-

zadnej

żadnej operacji. Na pierwszym oku, próba się nie u dała
może się nie udać na drugim: a wtedy, będzie zupełnie ślepy.

Tej rady usłuchał, i zaniechał operacji.

Teraz, co do sprawy jego, w ogólnych tylko wyrazach
napomkniję w liście Pana Brabiego, tę mi szczegółowo
wyłożył D^r Michałowski. Znam więc ją zupełnie.

D^r Michałowski więcej jak wątpi żeby osiągnął swój skutek.
Do pięćdziesięciu latami przerwy, kiedy wszyscy którzy o
Depozycie mogli co wiedzieć (a niezawodnie rzecz taka
tylko starszym mogła być powierzona) z pewnością musieli
już w powymierać, upominać się o Depozyt — którego
pochođenje jest bardzo podejrzane, jak o tem nadmienić
Kapitanowi D^r Michałowskiemu mówię mu że to czytanie
piśmiach drukowanych — jest prostem szaleństwem.

Rzecz tę więc obydwu, jako starzy przyjaciele, roztrząsali
i dla D^{ra} Michałowskiego rozwiązanie jej nie wątpliwe.

Kapitał mówi Doktorowi że ma czy przywiózł z sobą
Czterdzieści Trzy Franków. Doktorowi nie bardzo się chce
wierzyć. Zna człowieka, i zdaje się nie polegać by na jego
słowie.

2

Jako

828
szczęśliwie się stało, że w tym czasie, kiedy
miałem się udać do Krakowa, otrzymałem
z Krakowa list, w którym pisał mi o tym, że
mam się udać do Krakowa.

W tym czasie, kiedy miałem się udać do Krakowa,
otrzymałem z Krakowa list, w którym pisał mi o tym,
że mam się udać do Krakowa.

W tym czasie, kiedy miałem się udać do Krakowa,
otrzymałem z Krakowa list, w którym pisał mi o tym,
że mam się udać do Krakowa.

W tym czasie, kiedy miałem się udać do Krakowa,
otrzymałem z Krakowa list, w którym pisał mi o tym,
że mam się udać do Krakowa.

W tym czasie, kiedy miałem się udać do Krakowa,
otrzymałem z Krakowa list, w którym pisał mi o tym,
że mam się udać do Krakowa.

W tym czasie, kiedy miałem się udać do Krakowa,
otrzymałem z Krakowa list, w którym pisał mi o tym,
że mam się udać do Krakowa.

W tym czasie, kiedy miałem się udać do Krakowa,
otrzymałem z Krakowa list, w którym pisał mi o tym,
że mam się udać do Krakowa.

W tym czasie, kiedy miałem się udać do Krakowa,
otrzymałem z Krakowa list, w którym pisał mi o tym,
że mam się udać do Krakowa.

W tym czasie, kiedy miałem się udać do Krakowa,
otrzymałem z Krakowa list, w którym pisał mi o tym,
że mam się udać do Krakowa.

W tym czasie, kiedy miałem się udać do Krakowa,
otrzymałem z Krakowa list, w którym pisał mi o tym,
że mam się udać do Krakowa.

Jako stary Wiarus, lubi trochę pociągnąć. Doktor
mu tego zakazał, ~~mówi~~ mówi że tem pogorsza oczy swoje
bo je rozognia. Widac że go usluchał, bo tak do niego
pisze:

" Quant aux bons conseils que vous m'avez donnés, je les
" suis, et m'en trouve mieux. Je crois l'inflammation des yeux
" a diminuée considérablement. — ma cataracte va malheureusement
" très lentement — ce qui naturellement prolongera encore long temps
" mon séjour ici." [Adres jego: Cours Neuf, à Saintes (Charente
" Inférieure)."]

Jak odbierze jaki list polski, to go przysła Doktorowi
do przetłumaczenia na język francuski, bo, powiada " il n'y a
" ici, à trente lieues à la ronde, personne qui puisse lire
" le polonais." — List przysłany był od Siótry.

J ten wyitek przytoczę dotyczący piśma drukowanego
" Vous m'obligerez beaucoup, si ce n'est pas pour vous trop d'embarras,
" de me donner le nom de l'auteur et de l'article qui parle de
" mon père, le Colonel Piotrowski, et ce qu'il a écrit. Vous
" comprenez combien cela m'intéresse, d'autant plus que ce n'est
" ni juste ni vrai."

Stuga przywiązany
Leonard Niedzwiecki

300

Sroda
(29^{ty}. Sierpnia 1888

Panie moj i Dobrodzieju

Alexander Chodzko ma trzech Synów
Z tych, dwaj sa Marynarzami, a wiec przyszlymi
admiralami przyszlej Floty Polskiej

Kopia Listu, najmłodszego, pisanego z
Jamajiki, załączam. Jest to chłopak bardzo
dobry i zdolny. Wysoko nieśie Kolory polskie
i daje na siebie już patrzeć z tem podziwieniem
z jakim patrzymy na racy daleko unoszące się
w niebo.

Przyjaciel, Stuga
Leo. Nied.

1842

20th April 1842

My dear Sir

I have the pleasure to acknowledge the receipt of your letter of the 14th inst.

in relation to the matter of the 10th inst.

and in reply to inform you that the same has been forwarded to the proper authorities.

I am, Sir, very respectfully,
Your obedient servant,

J. H. [Signature]

10th May 1842

10th May 1842

Doniedziałek
11^{ty} Kwietnia 1887
Quai d'Orléans, 6,
Paris.

Moscia Dziezno,

Zmuszony jestem ^{donieść Dzieznie} ~~powiedzieć~~ że
się nam jakoś niewiedzie z Panem
Debarokim.

Jak Dzieznie wiadomo, za wskazówką
dokładną, dostarczoną nam z Algieru,
zdołaliśmy odkryć w Marosylii, pod
numerem i na ulicy wymienionej,
Polaka, w istocie, jak wskazówka opiewała
trudniącego się szewiectwem, — ale,
pod nazwiskiem Peterskiego, nie Debar-
skiego.

Z tem reszotkiem, po rozmowie
z nim — jak donosiłem — list Panny
Debarskiej został mu doreczony;
^{chciał} ~~chciał~~ biorąc go, z dziwnem odczuwał
się słowem, ^{co} że ^{nie} ~~nie~~ umie ani pisać, ani czytać

Czy prawda, trudno było dochodzić
i nie należało, bo nie takie było zadanie
Nasze zadanie było: znaleźć go, i
wręczyć mu List Siostry. a to zo-
stało dokonaniem — resztę zosta-
wując jego sumieniu.

Nowy List Panny Debarokiej,
na moje ręce przez Xieżynę przysłany,
posłany był do Marsylii temu sa-
memu Polakowi co i pierioszy.

Pokazało się że Debarski czy
Peterski przeniósł się ze swego
mieszkania na nowe, nie zostaw-
iając swego adresu

Oto są słowa naszego Korespondenta:

„Peterski czy Debarski wyniósł się
„ ze swego mieszkania na Rue Nationale
„ N. 3, na Święty Michał zeszłego roku,
„ i nie mogli mi wskazać gdzie teraz mieszka.
„ Przypominam tylko że temu olwa czy

„Trzy lata, przyszedł do nas i mówił
„ że widział Debarskiego w Algierze?”

Korespondent nasz obiecał robić
starania żeby odkryć nowe mieszkani-
e poszukiwanego, i zbadawszy stan
rzeczy, jile można, donieść.

Dotąd nie mamy oczekiwanej
wiadomości czy go znalazł, czy
nie. Czekamy.

Saty tok rzeczy tę myśl koniecznie
nasuwa że, jeżeli jest Debarskim a
nie chce pisać do siostry, nie go do
tego zmusić nie potrafi. Ale z
drugiej strony, natręcza się ^{też i} dy-
tanie, a raczej, wątpliwość czy też
jest w siostrze Debarskim.
Jak sprawdzić? Czasy tak dawne!
a świadków żyjących ^{tak mało prawie} żadnych!

Szwartek

6. VII Października 1892.

Quai d'Orléans, 6,

Paris.

Mój Janie,

List Twój, z Przekazem na Société Générale, odebrałem. — Société mi wypłaciło franków 396. Z tych, według polecenia Twego, posłałem sto pięćdziesiąt franków Pani Person, au Etamcau de Brangers, p. Meneton-Salon (Cher); reszta (246 franków) u mnie.

Naturalnie, znależ tego zegarmistrza, na wyspie naszej, który miał swój sklep, między Tabaczarką a Fruitierką. — Dostał cholery i umarł. Kobieta, z którą żył, która uchodziła za jego ^{żonę}, która mu pomagała w jego robotach zegarmistrzowskich, nie była jego żoną. Los jej stał się bardzo smutny

po jego śmierci, bo Rodzina zmarłego
natychmiast kazała jej wynieść się ze
sklepon. musiała pojeść na strych, i, w
jednej chwili, z pani stała się bie-
daczką, ogolowaną ze wszystkiego.
I w pozycji nie był sumienny, bo tu,
w Danjzu, mając młodą dziewczynę u
siebie, nie ożezdził jej.

Ja Pani Generalowej posłałem
filozofią Somoru Cholerycznego
przez Wronskiego, z prośbą żeby Pan
Władysław zajął się umieszczeniem
jej w piśmie Krajowym.

Prośbę moją gruntowałem na
tej okoliczności że nikomu dotąd,
mimo licznych zgłaszających się, nie
przyznano nagrody stu tysięcy franków,
złożonych od dawna, dla tego kto
odkryje: co cholera? i jak ją leczyć?

Nazywa się ta nagroda Prix Bréant.
 Dopóki ta nagroda przez nikogo nie tknięta,
 wszystkie gadania, rozumowania
 doktorów dzisiejszych są prostym granem
 na gębie.

Z Wrońskiego zaś, który wszystko wie, wie,
 zaraz się dowiadujesz że jest to gorączka
 drugiego rzędu, że nie jest zaraźliwa
 od człowieka do człowieka; że wszystkie
 zalecane wysiłki, kordony, na nie się
 nieprzydadzą żeby ją wstrzymać!

Niewiem co z podmem posłanem
 zrobiono.

Teraz, jak wiesz, świat obchodzi
 pamiątkę odkrycia Ameryki przez Ko-
 lumbę. — Czytaj historia Kolumba i
 myśł o Wrońskim. Przeciwnicy współ-
 cześni Kolumba potrafili okuć go w
 kajdany i wtrącić do więzienia: czuł
 że znieprawę kiedy te kajdany kazał położyć

oobie w trumnie. Najpiękniej teraz wycho-
dzi, w historii jego, Królowa Hiszpańska
Izabela, która, mimo wszystko przeciwnie-
ństwo, najstaiej mi sprzyjała.
Zeby to historia czego uczyła!!

Kłaniam i pozdrawiam
Leonard Niedzwiecki

P.S.

Wszystcy się cieszymy z powodzenia
Restauracji Hożej.

Altan

14

305

Monsieur

Je n'ai rien qui bien à vous retourner
à Paris. Votre télégramme
du 8 Ct par lequel vous m'avez annoncé
qu'en accomplissant ce qui m'est
dû, a été versé entre vos mains,
par le Trésor turc. Je n'ai
pas d'autres instructions à
vous donner, concernant la part
qui revient aux anciens officiers
du 2^e des Cosaques du Saltan
que celle que je vous ai laissée
en quittant Constantinople,
à savoir que vous ayez
à payer les sommes venant
à chacun de ces officiers, sur le
revenu qu'ils vous ont donné
de l'identité des personnes

et du montant de ce qui est
dû à chacune, par M. Ange
Laval, actuellement sous-jugement
de la même police de Bea.

Veuillez vous faire présenter
par lui, la liste nominative
portant ce qui est dû à chacun,
signée par le Capitaine Godfrin,
ancien off. ci. comptable
du régiment, et à chaque
paiement, faire signer la
liste par le receveur.
Je vous prie de m'en faire
rapport, car il me paraît in-
utile d'ajourner ces paiements
jusqu'à ce que vous ayez
touché, non seulement

un d' compte, mais la
totalité de ces arretes

Il est nécessaire aussi,
pour procéder régulièrement,
que je vous envoie les noms
de plusieurs de ces officiers
auxquels j'ai fait de l'avance
de ce qui leur était dû sur
cette réclamation. C'est
trop tard aujourd'hui. Je
vous en enverrai la liste
par le prochain Courrier.
Je ne pense pas que toute
cette affaire méritât d'être
traitée par télégraphe
~~après~~ après m'en
l'assurance de ma
civilité. Distinguez
B - L - C.

Jeżeli chcesz żeby na miejscu Tępe a
 Jackowski podzielił, to kuba żebyśmy
 się zgodzili na punkt uwijania, na
 punkt wyżsien. - Kto nie, due ze
 przykładem Jackowskiego, ten go gani.
 My najame Jackowski, również
 pmiem. Wst, ostatnie loty są, przedni
 dy alant. oue. Należy nam
 ona uwerowidnie. - a jeżeli
 powiesz że namy nie ma
 to zamy my wzdoby
 powiedzieć że się wleży być
 ktem z gramerberg. Otrzym
 tego uwerowidnie, jątego orucia, ktem
 Jackowski, miał do najamy, uwer
 man. Wst to orucia już uwer
 wstane uweridnie. —

Drugi punkt który uwerowidnie
 laci, jest zaleca. Tak to jest
 uwerowidnie i uwerowidnie, że wzdoby
 Fragment
 Brulionu do Jackowskiego Ignacy

1 Edward by wymierzen zaktę w
drugiej. Wierzący u nich Zarząd
Konsygnent zaktę wytrzymuje
i utwardzając ten miesiąc nie pojeżdż
1850. —

Waż Jackowski. razę by Taplochośi
wepomiatkowu i ruzdaci w ams
seputu a cybhorci uacot hindus.
Taplochośi uganu i tam rasi
w ams apthaua, cyurad, f
gketa nany. ruz fidu
potula. - megadaj un ruz
meba. Razy g uat unne. a k
z dwurady i meroi. - kto
potula i g a uniuuini Jackowski
tu ruzdaj by ruz meroi ruz
go z pumy potula. Kto ruz
potula i ruz ruz w ams bery
un ruz ruz w ams; un ruz ruz.
P. ruz Jackowski. w ams
ruz ruz ruz ruz ruz ruz
ruz ruz ruz ruz ruz ruz